

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 80 gr.
Z dost. w poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Poniedziałek 19-go grudnia

№ 340

POINT DES REVERIES

Czyli dalsze brewerje ekzekucyjne

WARSZAWA, 18,12

W dyskusji na temat postulatu zlikwidowania zaległości podatkowych przez obniżenie podatków w Polsce o 10 proc., zabrał głos wice-minister skarbu, p. Starzyński.

Zaznaczając, iż w polemice z p. dyrektorem Andrzejem Wierzbickim, wypowiada się po raz ostatni, oświadczył wice-minister Starzyński, co następuje:

„Rozbudowanie obecnie nadziei na dalsze nowe ulgi i na obniżkę podatków, gdy wiadomo, że nie mogą one nastąpić bez naruszenia głośzonych też o równowadze budżetowej i stabilizacji waluty, jako podstaw rozwoju gospodarczego, których żaden rząd w Polsce nie będzie świadomie niweczył — musi w konsekwencji powodować łatwowiernych obywateli do powstrzymania się od płacenia podatków, a tem samym prowadzić do

zbytniego rozszerzenia egzekucji.

Taka agitacja napewno jest szkodliwa dla państwa, a tem samym i dla życia gospo-

darczego, nie wyłączając wielkiego przemyślu. Dlatego też trzeba skończyć z tą dy-

Pos. Trampczyński piętnuje zgniliznę

W komisji budżetowej, przy budżecie Prezydium Rady Ministrów, referent p. Hutten-Czapki wskazał na potrzebę nowelizacji przepisów o uposażeniach, podając jako argumenty takie charakterystyczne istotnie przykłady: „stróż Prezydium Rady Ministrów otrzymuje ma miesięcznie prócz mieszkania, kożucha i butów: — 290 zł, szofer — 625 zł, gdy jednocześnie urzędnik w 10 stopniu służbowych, bez żadnych innych świadczeń, pobiera zaledwie 290 złotych, a asystent Wyższej Szkoły w Warszawie, mający doktorat i 10 lat pracy, pobiera zaledwie 240 zł miesięcznie, a sędzia grodzki ponad 300.

Krótką, ale, jak zawsze, mężną i mocną mowę wygłosił pos. Trampczyński, piętnując gwałty i nadużycia sanacji, co wywołało wielkie zdenerwowanie na ławach BB. Zwłaszcza „odznaczył się” zdenerwowaniem swoim pos. Polakiewicz, który ciągle przerywał mówcy, a potem w przemówieniu zarzucił mu... nadmiar nienawiści w stosunku do... „społeczeństwa polskiego” i ogółu urzędników. Pos. Rymar mu przerwał w tem miejscu: „Niech pan polemizuje z marsz. Piłsudskim!”.

P. Trampczyński: Żałuję, że nie przyszedł p. Premier, chociaż zapowiedziałem, że poruszę kwestje, które nie byłoby dobrze poruszać z trybuny.

Car Mikołaj I mówił, że każdy monarcha powinien się tak zachowywać, żeby na ród mógł mu wybaczyć jego stanowisko. Rządy pomajowe powinny się starać o to, aby kraj zapomniał, w jaki sposób przyszły do władzy.

W Polsce są trzy klasy obywateli: gągatki sanacyjne, szary tłum podatników i opozycja, wystawiona na wielkie szykany administracyjne. Wytworzyła się wśród narodu głucha nienawiść. Zaczęło się od wyrzucania na bruk tysięcy dobrych urzędników, tysięcy oficerów zdolnych na podstawie fałszywych orzeczeń komisji lekarskich (p. Polakiewicz:

Oświadczam, że to nieprawda). Stanowisko i korzyści zależne od Rządu dostają się tylko jego służkom. (P. Polakiewicz: Druga nieprawda.) Jest to wyzyskiwanie reszty społeczeństwa. (P. Polakiewicz: Niech Pan da przykłady.) Mogę dać tysiące przykładów. (P. Polakiewicz: Proszę dać dziesiątki.) Ja jeszcze powiem, czemu nie daję. Bezceremonialnie gwałci się Konstytucję przez naruszenie wolności praw, wolności zebrań i słowa rzyszeń. Na polu szkolnictwa harcuje p. Jędrzejewicz, wyrzucając zasłużonych pedagogów ze szkół prywatnych. P. Michałowicki z wymiaru sprawiedliwości zrobił parodię, bo sędziowie ze strachu nie mogą wyrokować inaczej, niż rząd sobie życzy. Rozwiązanie O. W. P. było otwartem łamaniem prawa. Na Śląsku wojewoda Grażyński rozbija społeczeństwo polskie. Każdy obchód narodowy składa się tam z dwóch obchodów: jeden sanacyjny, drugi prawdziwie narodowy. Sam byłem na obchodzie dziesięciolecia okupacji Śląska... (protesty i głosy; co to znaczy okupacja?) (P. Polakiewicz: My to sobie zapamiętamy.) To znaczy wzięcie w posiadanie — Polacy na Śląsku i Pomorzu są gorzej traktowani od Niemców.

Od kilku lat postanowiłem sobie zacięta walkę z korupcją, która jest dziś gorsza niż za czasów niewoli. P. Sławek mówiąc, że ta kwestja będzie poruszona, wyprzedził ją swoim okólnikiem z października 1932 r., gdzie sam stwierdził istnienie korupcji. Zgłasza się do BB. dużo ludzi, chcących coś zarobić, potem wiemy dobrze, że kszepemu kandydatowi do urzędu stawia się za warunek wstąpienie do „Strzelca” (P. Polakiewicz: Zaczynamy się już śmiać.) Sama prasa sanacyjna w ostrych słowach przytaknęła p. Sławkowi np. „Kurier Poranny”.

Korupcje są w różnej formie. Jeżeli wyśoki urzędnik za swoje pośredniczenie wobec

Dokoła sprawy brzeskiej

WARSZAWA, 18,12

Dokoła rozprawy apelacyjnej w procesie brzeskim krążą różne domysły na temat, jaki komplet sędziów będzie b. więźniów brzeskich. Według pogłosek, krążących w kulisach, rozprawie przewodniczyć ma nowomianowany wiceprezes, p. Rudnicki, dotychczas będący sędzią w Piotrkowie, gdzie był znany jako miejscowy działacz „Strzelca”.

Jako referenta sprawy, o którym dotąd było głucho, choć olbrzymie akta wymagają poświęcenia dłuższego czasu na ich przestudjowanie — wymieniają sędziego Cacka.

Zniżka zarobków

WILNO, 18,12

Z powodu ciężkiej sytuacji finansowej magistrat m. Wilna postanowił obniżyć z dniem 15 grudnia wynagrodzenie dzienne robotników z 3 zł na 2,50. Podobnej niższe uległy również płace kobiet, zatrudnionych na robotach publicznych. Płace te obniżono z 2 zł. do 1. Stawki pracowników umysłowych, zatrudnionych doraźnie, nie uległy zmianie i wynoszą 3 zł. dziennie.

innego wysokiego urzędnika żąda świadczeń, to jest korupcja. (P. Polakiewicz: Niech Pan poda nazwisko. Chodzi o to, żeby Pana przywołać.) Nie boję się. Druga forma korupcji jest, gdy adwokaci biorą niezwykle honoraria za swoje wpływy u władz i nikt nie zaprzeczy, że takie rzeczy były. Wyrok partyjny w sprawie senatora Wyrostka był śmieszny, bo mówił tylko o wypłaconem honorarium 2000 zł a zamilczał o tem, że sen. Wyrostek kazał sobie obiecać parękroć sto tysięcy.

Przed paru laty poruszałem podobne sprawy wtedy, kiedy p. Bartel wydał okólnik przeciw temu, żeby urzędnicy w godzinach urzędowych zabawiali się w lokalach publicznych. Wyraziłem uznanie za ten okólnik, ale żądałem też zakazu przyjmowania datków. Kiedy p. Bartel żądał konkretnych przykładów, powiedziałem, że dam je poufnie. Następstwem tego zajęcia były dwa pisma, skierowane przeciw dwóm wyższym urzędnikom. Jedno dotyczy pośredniczenia przy nabyciu nieruchomości i ta sprawa jest w sądzie. Drugie dotyczy tego, że pewien obywatel w Poznaniu, mający majątek na kresach wschodnich, nie mógł uzyskać zezwolenia na wycięcie 1000 ha lasu, aż zgłosił się do niego redaktor p. Szczepkowski i powiedział, że ma drogę. (P. Rzuska: Był redaktor naczelny „Kurjera Poznańskiego”.) Redaktorzy są często prosto rzemieślnikami. W krótkim czasie ten obywatel dostał pozwolenie, zapłaciwszy za to pewnemu wysokiemu urzędnikowi.

Przez 3 lata nie dostałem na moje pismo rzeczowej odpowiedzi. Dopiero teraz na mój monit dostałem odpowiedź, że zbadanie tej sprawy świeżo nastąpiło i wykazało bezpodstawność zarzutów. Studjowałem jednak jej akta. Ja stawiałem wniosek, żeby świadków słuchać pod przysięgą, tymczasem Prezydium Rady Ministrów poprzestawało na tem, żeby ich słuchać przez prokuratora bez przysięgi. Oczywiście świadkowie powiedzieli, że o niczem nie wiedzą, zaś adwokat zasłonił się tajemnicą urzędową.

Wymagam od Prezydium, żeby podjęło śledztwo raz jeszcze i przesłuchało świadków przezemnie podanych pod przysięgą i to w mojej obecności. Prokurator, który jest w tych sprawach doświadczony, powiedział, że nic tu się nie da zrobić. Zeznaniami świadków kieruje w takich wypadkach nietylko obawa przed karą, ale pewna solidarność uczuć między dającym a biorącym. W tym wypadku starano się prawdę raczej zatuzować, niż jej dojsć. (P. Polakiewicz: Ciagle Pan operuje słowem „korupcja”. Gotowimy każdy wypadek poszególny razem z Panem zbadać, ale prosimy o fakty.) Ale niech to badanie nie odbywa się w tej formie, jak dotychczas.

O powrót cesarza Wilhelma

WIEN, 18.12

Prasa wiedeńska jest mocno zaalarmowana na możliwością powrotu b. cesarza niemieckiego Wilhelma do Niemiec w związku z projektem kanclerza Schleichera, aby w nowej redakcji ustawy o ochronie republiki opuszczono zwrot, dotyczący b. cesarza.

„Abend” stwierdza, że kanclerz Schleicher i prezydent Hindenburg nigdy nie taili, że czują się oni przedewszystkiem oficerami królewsko-pruskimi, cała ich polityka idzie w kierunku restauracji Hohenzollernów. Organy lewicy austriackiej przewiduje wielkie powiększenie zewnątrz i wewnątrz polityczne w Niemczech, to znaczy wojnę domową, lub też interwencję obcych mocarstw w sprawie powrotu ex-cesarza Wilhelma do Niemiec.

Proces terrorystów z U. O. W.

o napad w Gródku Jagiellońskim

LWÓW. Sąd doraźny nad sprawcami napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, stał się ośrodkiem zainteresowań całej opinii publicznej w Polsce. Proces toczy się przy olczymim napływie publiczności. Poza licznymi przedstawicielami sądownictwa, władz administracyjnych i wojskowych, rozprawę śledzi przeszło 30 korespondentów prasowych z całego kraju i zagranicy.

Trybunał składa się z sędziego Jagodzińskiego, który przewodniczy, oraz z sędziów Dworzaka i Michalego, jako wotantów. Akt oskarżenia, wymieniający nazwiska Wasyla Biłasa, Dmytra Daniłyszyna, Marjana Zurawskiego i Zenona Kossaka—obejmuje trzy naście stron pisma maszynowego.

AKT OSKARŻENIA

Zarzuca on Dmytrowi Daniłyszynowi, Wasylowi Biłasowi i Marjanowi Zurawskiemu, że dn. 30 listopada 1932 r. w Gródku Jagiellońskim wspólnie z innymi nieznanymi osobami uzbrojeni w rewolwery wtargnęli do kasy urzędu pocztowego po steroryzowaniu strzałami personelu pocztowego i znajdujących się w urzędzie osób zabrali gotówkę w kwocie 3,232,15 zł, z którą zbiegli a zatem zapatrzeni w broń przy użyciu przemocy za brali w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome.

Dalej oskarża prokurator Dmytra Daniłyszyna, że a) w nocy 30 listopada na 1 grudnia 1932 r. w Glinnej Nawarji w zamiarze pozbawienia życia posterunkowego p. p. Eugenjusza Sługockiego, a więc w zamiarze zabicia człowieka strzelił do niego z pistoletu z bezpośredniej odległości trafiając go w klatkę piersiową, jedynie dzięki przypadkowi nie zabił go

b) że dnia 1 grudnia 1932 r. w okolicy miejscowości Weryń, pow. Zydaczów w zamiarze zabicia Aleksandra Andruchowa strzelił do niego z pistoletu z bezpośredniej odległości, trafiając go w plecy i jedynie dzięki przypadkowi nie zabił go.

Wreszcie akt oskarżenia zarzuca Wasylowi Biłasowi, że w nocy z dn. 30 listopada na 1 grudnia 1932 r. Glinnej Nawarji wystrzelił z pistoletu w pierś umuślnie zabił przodownika p.p. Alfreda Kojaka.

MORDERSTWO śp. HOŁÓWKI

Jako pierwszy zeznaje oskarżony Bałas, b. subjekt z Truskawca. Po zeznaniach dotyczących napadu na pocztę, zgodnych naogół z aktem oskarżenia (podanych już w prasie) przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego w sprawie wsółdziałania w morderstwie śp. posła Tadeusza Hołówki. Oskarżony przyznał się w śledztwie, że w zamachu morderczym brał czynny udział.

Obecnie na zapytanie przewodniczącego stanowczo zaprzecza jakoby miał cokolwiek wspólnego z tą sprawą.

— Skąd oskarżony znał szczegóły zamachu na śp. Hołówkę, obszernie przedstawione w śledztwie?

— Z dzienników.

OSKARŻONY MDLEJE

Gdy prokurator począł przyciskać oskarżonego pytaniami, ten ostatni zmieszał się wyraźnie. Wreszcie gdy prokurator spytał, dlaczego oskarżony zeznał, że wypytywał portjera willi o szczegóły trybu życia posła Hołówki—oskarżony memdlał. Po kilkunasto minutowej akcji ratunkowej przyszedł do przytomności. Jest jednak potem wyraźnie zdeprymowany.

Obrońca oskarżonego dr Staropolski stawia wniosek o wyłączenie sprawy morderstwa śp. Hołówki z obecnego procesu gdyż nie jest przygotowany do skutecznej obrony studjował bowiem specjalnie sprawę napadu w Gródku Jagiellońskim

Oskarżony Zurawski lat 25, właściciel sklepiku w Pasicznej koło Stanisławowa zeznaje nerwowo, wikła się w sprzecznościach. Nic nie pamięta przyznaje się tylko, że był wciągnięty przez nieznaną osobę i akcja jego polegała tylko na pilnowaniu.

PO RUSKU

Z kolei wchodzi na salę oskarżony Daniłyszyn, który przybawszy przed trybunał oszwiadczył po rusku jak zresztą wszyscy oskarżeni, którzy zeznają w tym języku, że odmawia wszelkich zeznań.

Zenon Kossok b. student prawa również uparcie zaprzecza jakoby brał jakikolwiek udział w napadzie.

Po przesłuchaniu oskarżonych przewodniczący zarządzi przerwę dwugodzinną. O godzinie 17 rozpoczęto rozprawę nanowo.

Postępowanie dowodowe rozpoczęło się od zeznań świadka Marszałika, naczelnika urzędu pocztowego w Gródku. Świadek opowiada przebieg napadu, podany już przez nas wczoraj. Dodaje nową okoliczność, że w dniu napadu było w kasie około 50,000 zł, z których zrabowano 3 200.

Świadek Tomków kontroler pocztowy, wyznania grecko katolickiego zaprzysiężony, zeznaje, iż w czasie napadu znajdował się w oddziale nadawczym przy okienku. Spozstrzegł jakiegoś osobnika, który z rewolwerem w ręku krzyknął do niego; „Ręce do góry”. Tomków tak się przeraził, że ze trachu nie mógł się poruszyć. Wkrótce nadszedł drugi osobnik z maską na twarzy kazał mu wyjść i położyć się na ziemi, a stanawszy nad nim pilnował aby się nie ruszał.

Tomków w tej pozycji widział, jak na pastnik wygiął przy pomocy rewolweru kratę przy okienku przedziału kasowego, wszedł przez to okno do kasy otworzył z zewnątrz drzwi, które były zamknięte na łańcuch i następnie wpuścił jeszcze dwóch napastników.

Tomków widział, jak napastnicy zabierali pieniądze kasowe i pakowali je. Na okrzyk rzucony przez któregoś z napastników „prędzej”, znajdujący się w kasie wyszli. Wtedy Tomków wstał zamknął bramkę żelazną i udał się do kancelarii naczelnika poczty. Marszałika chcąc telefonować o pomoc, lecz połączenie telefoniczne było przerwane. Po drodze zobaczył leżącego bezwładnie ciężko rannego woźnego pocztowego śp. Kołacza. Następnie pobiegł do centrali telefonicznej. Po drodze spozstrzegł jednego osobnika, który siedział na ziemi z maską na twarzy.

Świadek Jan Grabiński, aplikant adwokacki, oraz następny, Edward Sztombrowski, uczeń semjnarjum, nie poznają na ławie oskarżonych nikogo z widzianych napastników.

Również nie poznaje nikogo Józef Mathauser, urzędnik sądowy, który podczas napadu zbiegł ze schodów i ranny był przez jednego z napastników.

Po zeznaniach świadków: Jana Kałużnego, Józefa Paczoka i Katarzyny Żnbr, którzy poznali pośród oskarżonych Biłasa i Daniłyszyna jako uczestników napadu, przewodniczący odracza rozprawę do godziny 10 rano w poniedziałek.

Odbędzie się wówczas w szpitalu Powszechnym we Lwowie przesłuchiwanie świadków, rannych urzędników pocztowych oraz posterunkowego policji.

Popieranie L. O. P.

KRONIKA

Unieszkodliwienie młodocianego bandyty.

GRUDZIĘN

19

Poniedziałek

KALENDARZYK

Nemezjusza

(a) Jak to podawaliśmy ubiegłego czwartku dokonano napadu na powracających z jarmarku małżonków Wilhelma i Emmy Kratschów.

Gdy wóz Kratscha znalazł się w polu w odległości 2 kilometrów od osady Kośminek, powiatu Kaliskiego wskoczył z tyłu jakiś osobnik i uderzeniem drążka zwałił na ziemię Kratscha, a następnie jego żonę. Napad przeprowadzony był tak niespodziewanie, że

Kratsch nie zauważył nawet jak napastnik wyglądał i padł nieprzytomny. Rabuś skradł na padniętym około 130 zł. tudzież różne drobiazgi

Następnego dnia, w czasie, gdy policja prowadziła już dochodzenie, jakiś osobnik obrabował sklep Icka Karfki w Kośminku. Rabuś zagroził Karfice nożem i skradł mu kilkadziesiąt złotych, poczem zbiegi.

Zarządzona obława doprowadziła do ujęcia sprawcy napaści na Karfkę, którym okazał się 18 letni Antoni Marcinkowski ze wsi Salimów, gm. Goszczanów powiatu Kaliskiego.

W czasie konfrontacji Kratschowa poznała w nim napastnika. Poza to, jak ustalone Marcinkowski dokonał przed 2 tygodniami napadu na kupców Joska Kapłana i Wacława Przybyka pod Kaliszem, których poranił nożem, lecz wskutek oporu nie zdołał ograbić.

Poszkodowani poznali w Marcinkowskim napastnika.

Wobec tego Marcinkowskiego osadzono w więzieniu. Dochodzenie prowadzone jest w trybie dorożnym.

Falszywe 10-złotówki w obiegu.

(a) W obiegu szczególnie na rynkach wśród przyjezdnych wieśniaków pojawiły się falszywe 10 złotych srebrne, wykonane dość udanie.

Również ujawniono kilka wypadków, pu

szczenia w obieg falszywych 2-złotówek srebrnych nowego typu.

Władze śledcze zarządziły energiczne obserwacje mające na celu ustalenie źródła pochodzenia falsyfikatów.

Czyżby nowe Lourdes w Belgji

Prasa brukselska omawia obszernie zadziwiające zdarzenie, jakie miało mieć miejsce w Beauraing, małej wsi w belgijskich Ardenach.

Otóż dnia 8 grudnia, w sam dzień święta Matki Boskiej cztery dziewczynki i chłopczyk wrócili z pola, oświadczając, że z grotty nasładowanej sławną grotą w Lourdes, a położoną w ogrodzie klasztoru sióstr Panny Marji, wyszła ku nim Matka Boska, taka, jaką przedstawiła statua. Widzenie trwać miało dłuższą chwilę. — Dzieci wróciły podniecone do domu, mówiąc, że nazajutrz też tam wrócą.

Od tego czasu w godzinach popołudniowych tłumy ludzi ściągają na to miejsce. Dzieci przychodzą i klękają przed grotą. Po chwili widać, że miewają wizję. Trwa to nie raz do 20 minut. Towarzyszący im nie dostrzegają jednak nic, prócz wrażenia, malującego się na twarzach dzieci.

Władze kościelne i lekarze zajęli się już tym problemem. — Narazie nie wypowiedzieli swego zdania. Do Beauraing ściąga cała masa ludzi, nawet z Francji. Dzieci zapewnijają, że ukazuje się im Matka Boska. O symulacji nie może być mowy.

Sanacja koncernu Ejtingona

W ostatnich dniach zakończone zostały rokowania między koncernem futrzanym Ejtingona w Nowym Jorku oraz związanymi z nim przedsiębiorstwami handlu futrzanego i włókienniczego w Lipsku i Łodzi, a grupą wielkich banków amerykańskich, angielskich i niemieckich, finansujących operacje tego koncernu.

Na mocy tego porozumienia banki niemieckie wycofały się częściowo ze współpracy z koncernem Ejtingona, przez zlikwidowa

nie udzielonych tej firmie gwarancji. Na ogólną sumę około 25 milj. marek, reprezentujących operacje koncernu Ejtingona w tych bankach, przypada około 17 milj. marek na 13 banków amerykańskich i angielskich, reszta zaś na 3 banki niemieckie.

Reorganizacja koncernu przyczyni się podobno do wzmocnienia tego przedsiębiorstwa, które ostatnio uzyskało w Moskwie prolongatę monopolu na eksport futer rosyjskich.

Licytacje majątków ziemskich.

W dniu 15 bm. upłynął jesienny termin licytacyjny na majątki ziemskie, zalegające w opłacie rat na rzecz Tow. kredytowego ziemskiego. W okresie tym Towarzystwo w Warszawie wystawiło na licytację w drugim terminie około 700 majątków ziemskich.

W ogromnej większości do licytacji nie

doszło, gdyż właściciele majątków ułożyli się z Towarzystwem, które stosowało jaknajdalej idące ulgi i ułatwienia.

Zaledwie 2 proc. wystawianych na licytację majątków poszło pod młotek licytacyjny i przeszło na własność Towarzystwa.

Kosz Świąteczny

TYLKO WTEDY SPRAWI PRAWDZIwą PRZYJEMNOŚĆ, GDE ZOSTANIE WYKONANY PRZEZ WYSPECJALIZOWANĄ W TEGO RODZAJU ZAMÓWIENIACH FIRME

Bracia Ignatowicz

PIOTRKOWSKA 96, TEL. 208-53 i 208-33.

NAJWIĘKSZY SKŁAD WIN, SPIRYTUALJI I DELIKATESÓW W ŁODZI

Konsum na gwiazdkę.

Aczkolwiek kryzys zatacza coraz szersze kręgi i zubożenia wszystkich sier naszego miasta stało się rzeczą widoczną, pomimo to nikt z łodzian nie chce zrezygnować z pięknej tradycji obdarzenia swoich bliźnich jakimś podarkiem gwiazdkowym.

Dyrekcja jedynej w mieście naszym do mu towarowego KONSUM przy Widzewskiej Manuf. (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) w zrozumieniu tej ciężkiej sytuacji materialnej większości łodzian, urządza tani tydzień podarków gwiazdkowych.

Bielizna stołowa, pościelowa, oraz damska, męska i dziecięca najwyższej jakości i w wielkim wyborze, pończochy, skarpetki i chustki do nosa, swetry i pullovery jedwabne i wełniane wszelkiego rodzaju fartuchy — oto praktyczne podarunki gwiazdkowe, które poleca KONSUM przy Widzewskiej Manufaktury po niebywale niskich cenach. Także wszelkie inne działy KONSUMU są obficie zaopatrzone.

To też pomimo ciężkiej depresji gospodarczej większości łodzian, wszyscy będą w możności zaopatrzyć się w podarunki dla bliźnich w KONSUMIE przy Widzewskiej Manufakturze.

Już ukazała się w druku

Księgowość uproszczona

Poradnik niezbędny!

Kupcy II, III i IV kategorii

Przemysłowcy V, VI, VII i VIII kategorii

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”

Prezydenta Narutowicza 2

Cena 20 zł

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

Pamiętajcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI

RZGOWSKA Nr. 2
Telefon Nr. 143-08

NA NAJŁOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA: Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapic.

Mając w przygotowaniu na rok 1933 nowoczesne modele
Fabryka Wyrobów Srebrnych i Platerowanych
JOZEF FRAGET w Warszawie

założona w r. 1824

założona w r. 1834

urządza przez miesiąc grudzień

sprzedaj trwałych sztuczcy i gustownej galanterji

po bardzo niskich cenach niżej-kosztów kalkulacji

JOZEF FRAGET, ŁÓDŹ, Piotrkowska 99
tel. 138 98.

Na wina, miody, wódki gatunkowe, delikatesy i towary świąteczne
zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich

Prosimy odwiedzić naszą firmę.

S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76

KAŻDA PANI MUSI WIEDZIEĆ, ŻE NAJMILSZA GWIAZDKĄ JEST I BĘDZIE TYLKO ŁADNA SUKIENKA

Polecam wymodniejsze resztki na

SUKIENKĘ od 5 zł
M. Bryl, Piotrkowska 58

DOM

w śródmieściu kupię za gotówkę w cenie do 15.000 dolarów.

Oferty składać do administracji naszego pisma sub. „Dom”.

Sznelki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek M. KOLAKOWSKI z WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCZ
SPRZEDAŻ:

JERZY KOLEZKOWSKI ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 241.
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

Potrzebny zdun

Zgłosić się Al. Kościuszki 41. Dozorca

OTOMANE SKRZYŃKOWA, tapczan, leżankę, krzesła dębowe solidnej roboty, tanio sprzedam.

PRZEZDZIECKI Kilińskiego 160

SKLEP kolonialno-spożywczy przy domach Z.U.P.U. z liczną klientelą zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu.

Nowo-Pabjanicka 39
KRAWCZYŃSKI

OKAZYJNIE tanio: jadalnia gdańska, stylowa, elegancka. Wiadomość: Zieleną 3, dozorca.

POTRZEBNY stolarz dla zrobienia drzwi. Wiadomość w administracji „Pradu”

SPRZEDAM tanio używane kanapy, leżaki i 2 łóżka żelazne z materacami oraz nowe otomany, nowoczesne tapczany i fotele, — łóżka. Wykonanie solidne. Na dogodnych warunkach. Tapicer Gwoździński Gdańska 77

Właściwe prezenty na Gwiazdkę

Ceny rewelacyjnie niskie

Niezwykła obfity wybór

Bielizna stołowa

Obrusy od 2,95
Serwetki od 0,30

Bielizna damska

Koszula dzienna od 1,75
Koszula nocna od 3,75

Bielizna męska

Koszula dzienna od 2,95
Koszula nocna od 4,50
Kołnierzyki od 0,40
Kalesony od 2,75

Bielizna dziecienna

Koszulka dziewczęca od 0,65
Koszulka chłopięca od 1,70

Chustki do nosa

Męskie od 0,30
Damskie od 0,37

Bielizna pościelowa

Kapy od 8,70
Poszewki od 3,10
Prześcieradła od 3,65

Pończochy i skarpetki

Fil d'ecosse od 1,85
Jedwabne od 3,75
Skarpetki od 1,35

Fartuchy

od 2,65

Wielki wybór Towarów Widzewskich.

Wyłączna sprzedaż: towarów Secunda, Brak i resztek.

Poleamy wyroby marki O. K. o nieznaney dotąd najwyższej jakości.

Uskuteczniamy wysyłki do Rosji na podstawie umowy z przedstawicielami Z. S. R. R.

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZES. A.
ROKICINSKA 54. Dejazd Tramwajami 10-16

Dzisiaj Konsum otwarty od 1-6 godziny

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

Przepiękny polski film wojenny

p. t.

„Krwawy Wschód”

W rolach głównych:

Ola Obarska, Ema Szarberska, Mieczysław Cybulski i Tadeusz Ordey

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Następny program:

„Gehenna Kobiety”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”